

Sygn. akt I ACa 733/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SA Marek Szymanowski (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S. (1)**

przeciwko **J. P. (1)**

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 284/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powódka A. S. (1) (poprzednio D.) wystąpiła z pozwem przeciwko J. P. (1) o zapłatę kwoty 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłym E. D. (1) i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że jest jedyną spadkobierczynią spadkodawcy E. D. (1) zmarłego dnia (...) w G.. Spadkodawca E. D. (1) był właścicielem 1/3 udziału w gospodarstwie rolnym wraz z zabudowaniami położonym we wsi K. gmina P. o wartości 180.000 zł, który to udział odziedziczył w 2008 r. po swoim zmarłym bracie A. D. (1), a następnie krótko przed śmiercią, tj. dnia 12 stycznia 2010 r. przedmiotowy udział darował swojej siostrze - pozwanej J. P. (1).

Pozwana J. P. (1) uznała powództwo do kwoty 39.000 zł, podnosząc jednocześnie, że nie dała ona powódce żadnego powodu do wytoczenia pozwu wobec czego wniosła o obciążenie powódki kosztami procesu, w tym zastępstwa

procesowego według norm przepisanych w tej części, zaś w pozostałym zakresie wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana wskazała, że powództwo jest przedwczesne, pochopne i zbędne, bo już przed procesem deklarowała pisemnie gotowość zapłaty powódce kwoty 39.000 zł, przy czym powódka nie domagała się ani natychmiastowej wpłaty, ani nie podała numeru konta. Pozwana podniosła też, że powódka przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a zatem dochodząc zachowku winna przedłożyć spis inwentarza, który powinien być punktem wyjścia do obliczenia wartości stanu spadku i ewentualnego zachowku. W spisie takim powinien zostać uwzględniony zarówno stan czynny spadku, jak i długi spadkowe, w tym zobowiązania wobec pozwanej w związku z opieką nad zmarłym w ostatnim okresie życia oraz pochówkiem, którego koszty pokryła w całości pozwana, bez zasiłku pogrzebowego pobranego przez powódkę. Pozwana na prośbę zmarłego opłaciła również kilka lat temu kwotę 35.000 zł na spłatę jego zadłużenia egzekwowanego przez jednego z Komorników przy Sądzie Rejonowym w Elku. Podniosła również, że zmarły już od wielu lat nie pracował i nie miał własnych źródeł utrzymania poza zasiłkiem z MOPS ok. 420 zł miesięcznie przez okres około 2 lat przed śmiercią. Pozwana, w związku z tym, ponosiła od wielu lat koszty utrzymania zmarłego w wysokości około 300 zł miesięcznie, poza tym koszty opłat za zmarłego (woda, prąd) w wysokości około 100 zł miesięcznie, około 2.000 zł rocznie na koszty opału dla zmarłego (jedynie ostatnio przed śmiercią zmarły otrzymał 2 tony węgla z MOPS). Kwoty te liczone za pięć lat przed śmiercią E. D. (1) dają łącznie 25.000 zł. Dodatkowo zmarły chorował od około 5 lat przed śmiercią, z czego przez ostatnie pół roku brał leki, a pozwana ponosiła ich koszt po około 100 zł miesięcznie, łącznie 500 zł. w tym samym czasie pozwana sprawowała też osobistą opiekę nad zmarłym. Pozwana ponosiła też koszty pochówku w zakładzie pogrzebowym na kwotę 3.450 zł, dodatkowo również koszty stypy około 1.000 zł, jak również koszty wykopania samego grobu i dzierżawy terenu pod grób zmarłego w kwocie 867,50 zł. Powyższe długi spadkowe w łącznej kwocie 65.817,50 zł, w ocenie pozwanej, zmniejszają podstawę kwoty, od której liczony jest zachówek.

Pozwana podniosła też zarzut zawyżonej wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny.

Ze zgłoszonych przez pozwaną jako długi spadkowe kwot powódka nie uznała:

- kwoty 35.000 zł spłaconej na rzecz Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Elku oraz Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olecku, która nie wchodzi w skład długów spadkowych, gdyż była spłacona „kilka lat” przed otwarciem spadku.

- kwoty 25.000 zł, w skład której wchodzi kwota 300 zł miesięcznie wskazana jako „koszty utrzymania zmarłego”, które nie są długami spadkowymi w rozumieniu art. 922 § 3 k.c.;

- kwoty 100 zł miesięcznie wskazanej jako „koszty opłat za zmarłego (woda, prąd) oraz kwoty 2.000 zł jako „koszty opału dla zmarłego”, bowiem kwoty te nie są długami spadkowymi, albowiem pozwana nie była zobowiązana do ponoszenia tych kosztów, ponieważ zgodnie z aktem notarialnym (...) zawartym dnia 20 listopada 2003 r. w Kancelarii (...) w E., stosowanie do § 3 „M. P. zobowiązał się zapewnić E. D. (1) dożywotnie prawo zamieszkiwania w nabytym budynku mieszkalnym, co oznacza, że koszty te winien płacić M. P..

Powódka uznała natomiast jako długi spadkowe:

- kwotę 500 zł wskazaną jako „koszty leków” za ostatnie pół roku jak dług spadkowy;

- kwotę 3.450 zł wskazaną jako „koszty pochówku w zakładzie pogrzebowym” jako dług spadkowy;

- kwotę 867,50 zł wskazaną jako „koszty wykopania grobu i dzierżawy terenu pod grób zmarłego” jako dług spadkowy;

- kwotę 300 zł jako koszt stypy odpowiadający zwyczajom przyjętym w danym środowisku;

- kwotę 3.824 zł stanowiącej koszt nagrobka spadkodawcy (pismo złożone na rozprawie k. 231).

W związku z uiszczeniem w toku procesu przez pozwaną kwoty 39.000 zł na rozprawie dnia 15 grudnia 2011 r. powódka cofnęła powództwo w tej części pozwu.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach umorzył postępowanie co do żądania w części, w której nastąpiło jego cofnięcie (39.000 zł). Orzekając merytorycznie zasądził od pozwanej J. P. (1) na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 13.174,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Orzekając o kosztach zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.060 zł tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej od niej na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 298,81 zł tytułem wydatków sądowych tymczasowo skredytowanych przez Skarb Państwa.

U podstaw tego wyroku leży następujące ustalenia faktyczne: 20 listopada 2003 r. w Kancelarii (...)w E., E. D. (1) sprzedał M. P. prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,0714 ha oraz własność budynków, położonego w E., powiecie (...), województwie (...). Jednocześnie M. P. zobowiązał się zapewnić E. D. (1) dożywotnie prawo zamieszkania w nabytym budynku mieszkalnym. Wartość przedmiotu sprzedaży strony ustaliły na kwotę 80.000 zł. (dowód: umowa sprzedaży, (...)).

Dnia 12 stycznia 2010 r. w Kancelarii (...) w E. E. D. (1) darował swojej siostrze J. P. (1) udział wynoszący 1/3 część w prawie własności nieruchomości rolnej, oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 13,6 ha, położonej w miejscowości K., gminie P., powiecie (...), województwie (...), dla której Sąd Rejonowy w Elku prowadzi księgę wieczystą nr (...), a J. P. (1) przyjęła powyższą darowiznę. Wartość nieruchomości strony umowy określiły na kwotę 48.000 zł. Wraz z powyższą czynnością prawną, M. D. zrzekł się nieodpłatnie przysługujących mu ograniczonych praw rzeczowych, tj. służebności osobistej polegającej na prawie korzystania z jednego pokoju od południa z dostępem do kuchni oraz prawo użytkowania działki gruntu o powierzchni 0,3000 ha, w stosunku do nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr (...) będącej przedmiotem darowizny, które to zostały ustanowione na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 18 czerwca 1990 r. (dowód: umowa darowizny, (...)- k. 53-58, umowa przekazania gospodarstwa rolnego, (...) – k. 32-33 akt księgi wieczystej nr (...)).

Dnia(...) w G. zmarł E. D. (1) (dowód: odpis skrócony aktu zgonu – k. 4). Jego pochówkiem zajęła się powódka ponosząc koszt 3.450 zł, koszt dzierżawy terenu pod grób oraz jego wykopania w kwocie 867,50 zł, jak też poniosła koszt organizacji pogrzebu. Dodatkowo powódka poniosła koszt wykonania nagrobka w łącznej kwocie 3.824 zł (dowody: pokwitowanie – k. 59, umowa dzierżawy – k. 60, faktura VAT nr (...) – k. 61, dowód wpłaty – k. 233, faktura VAT nr (...) – k. 234, faktura VAT nr (...) – k. 235). J. P. (1) jeszcze przed śmiercią brata E. D. (1) pomagała mu w codziennych sprawach, sprawowała nad nim opiekę w czasie choroby, dokonywała zakupu żywności, opału, ponosiła koszty utrzymania domu. Pomogła mu również finansowo spłacić zadłużenie alimentacyjne wobec A. S. (1) egzekwowane u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olecku I. S., wpłacając w dniu 18 września 2003 r. kwotę 33.610,52 zł. (dowody: pismo – k. 76, dowód wpłaty – k. 232, zeznania świadka E. D. (2) – k. 100v-101, zeznania świadka J. P. (2) – k. 101v-102).

A. S. (1) jako jedyne żyjące dziecko spadkodawcy E. D. (1), na mocy aktu poświadczenia dziedziczenia sporządzonego w Kancelarii (...)przez notariusza M. R. w G. w dniu 20 lipca 2010 r., nabyła na podstawie ustawy spadek w całości z dobrodziejstwem inwentarza (dowody: odpis skrócony aktu urodzenia – k. 5, protokół dziedziczenia – k. 10-12, akt poświadczenia dziedziczenia, (...)- k. 13-14, informacja o zarejestrowanym akcie poświadczenia dziedziczenia – k. 15).

Sąd Okręgowy ustalił, iż przed wystąpieniem z pozwem w niniejszej sprawie pismem z dnia 19 listopada 2010 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 90.000 zł tytułem zachowku w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę (dowód: pismo z dnia 19 listopada 2010 r. – k. 17). Pismem z dnia 29 listopada 2010 r. J. P. (1) odmówiła A. S. (1) wypłaty żądanej kwoty i wskazała, iż skłonna jest jej wypłacić kwotę 24.000 zł stanowiącej połowę wartości nabytej nieruchomości ustalonej w umowie darowizny, ewentualnie przeniesienie na jej rzecz połowę udziału w nieruchomości (dowód: pismo z dnia 29 listopada 2010 r. – k. 18). W odpowiedzi, A. S. (2) nie wyraziła zgody na zaproponowaną kwotę i ponownie domagała się zapłaty należnego jej zachowku, z tym że obniżoną do kwoty 70.000 zł. (dowód: pismo z dnia 25 stycznia 2011 r. – k. 19). J. P. (1) po raz wtórny odmówiła

A. S. (1) zapłaty żądanej kwoty i podtrzymała wcześniejszą propozycję zapłaty podwyższając ją do kwoty 39.000 zł, ewentualnie wydania połowy przedmiotu darowizny. (dowód: pismo z dnia 14 lutego 2011 r. – k. 21).

Dnia 9 sierpnia 2011 r. J. P. (1) wpłaciła na rzecz A. S. (1) kwotę 39.000 zł (dowód: dowód wpłaty – k. 153).

Sąd Okręgowy ustalił, iż wartość nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 13,6000 ha według stanu na dzień 12 stycznia 2010 r. wynosi 372.378 zł. (dowód: opinia biegłej – k. 109 (koperta), opinia uzupełniająca – k. 175-193, 154v, 155v). Wartość prawa dożywocia obciążającego darowaną nieruchomość wynosi 5.684 zł. (dowód: opinia uzupełniająca – k. 236, opinia ustna – k. 237v).

Rozważając poczynione ustalenie faktyczne Sąd Okręgowy stwierdził, iż żądanie pozwu o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku oparte zostało na treści przepisu art. 991 k.c. w zw. z art. 931 § 1 k.c. i powódce stosownie do tych regulacji przysługuje zachowek w wysokości wartości $\frac{1}{2}$ wartości udziału spadkowego. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W okolicznościach niniejszej sprawy, do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym E. D. (1) należy jedynie jego córka A. S. (1), która przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Zdaniem Sądu pierwszej instancji spadkobierca nie ma obowiązku podejmowania działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu zadłużenia spadku. Istnienie bowiem takiego obowiązku nie wynika z przepisów prawa spadkowego, bowiem do obowiązków spadkobiercy, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, należy spłaceniu długów ujawnionych w inwentarzu oraz innych mu znanych. Z powyższego wynika, że pomimo, iż przepis art. 644 k.p.c. przewiduje wydanie przez sąd spadku postanowienia o sporządzeniu spisu inwentarza w przypadku przyjęcia spadku z przyjęciem dobrodziejstwa inwentarza, z punktu widzenia odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe, w możliwie pełnym ustaleniu w spisie inwentarza majątku spadkowego, zainteresowany jest przede wszystkim wierzyciel, ten zaś jest legitymowany w każdym czasie do wystąpienia z wnioskiem o sporządzenie spisu inwentarza (art. 637 k.p.c.). Jeżeli wniosku takiego nie złożył ani wierzyciel, ani spadkobierca, to spis inwentarza nie będzie potrzebny do rozstrzygnięcia sporu. Skoro więc, powódka domagała się zachowku z przedmiotu darowizny uczynionej na rzecz pozwanej, to wówczas sąd orzekający jest zwolniony od badania wartości stanu czynnego spadku. W takiej sytuacji, powódka ma jedynie obowiązek uwzględnienia interesów znanych jej wierzycieli, w tym i pozwanej. Nie ma zatem przeszkód do rozpoznania przedmiotowego żądania powódki, w sytuacji braku sporządzenia spisu inwentarza, albowiem ponosi ona odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości stanu czynnego spadku, tudzież wartości uczynionej darowizny.

Z przepisu art. 994 § 1 k.c. wynika, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani obdarowanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. W konsekwencji „a contrario” należy przyjąć, iż podlegają zaliczeniu darowizny uczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania.

Pierwszą czynnością niezbędną do obliczenia zachowku jest ustalenie wartości czystej spadku (tzw. substrat zachowku); czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy wartością stanu czynnego spadku a wartością stanu biernego spadku. Inaczej mówiąc, należy najpierw ustalić wartość wszystkich praw należących do spadku według stanu na dzień otwarcia spadku według cen z daty orzekania, a następnie odjąć od długów spadkowych, przy czym nie uwzględnia się długów wynikających z zapisów i pleceń; nie bierze się również pod uwagę długów z tytułu zachowków. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał na art. 995 k.c., który przewiduje, iż przy ustalaniu wartości spadku dla obliczenia zachowku należnemu uprawnionemu uwzględnia się wartość darowizny dokonanej przez spadkodawcę umniejszającą wartość majątku spadkowego, albowiem ochrona interesów uprawnionych do zachowku wymaga ich doliczenia. W takiej sytuacji podstawę obliczenia zachowku stanowi wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę obliczona według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Sąd Okręgowy analizując darowiznę z dnia 12 stycznia 2010 r. mocą której E. D. (1) darował swojej siostrze - pozwanej udział wynoszący 1/3 część w prawie własności nieruchomości rolnej, oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 13,6000 ha, położonej w K. ustalił wartość tej darowizny, na potrzeby niniejszej sprawy w oparciu o opinię sporządzoną przez biegłą sądową B. H., która wyceniła całą nieruchomość na kwotę 372.378 zł. Powyższą opinię Sąd uznał za pełnowartościowy środek dowodowy, gdyż zawiera szczegółowy opis oględzin nieruchomości i uzasadnienie przyjętej metody wyceny. Sąd podzielił również ustalenia biegłej odnośnie wartości dożywocia w kwocie 5.684 zł na przedmiotowej nieruchomości uczynionej na rzecz M. D., której strony nie kwestionowały.

Rozważając zgłoszone przez pozwaną jako długi spadkowe kwoty Sąd Okręgowy nawiązując do poglądów doktryny i orzecznictwa uwzględnił:

1. kwotę 3.450 zł stanowiącą koszt pochówku,
2. kwotę 867,50 zł stanowiącą koszt wykopania grobu i dzierżawy gruntu,
3. kwotę 500 zł stanowiącą koszt zakupu lekarstw zmarłemu przez pozwaną,
4. kwotę 300 zł stanowiącą koszt organizacji poczęstunku,
5. kwotę 3.824 zł stanowiącą koszt nagrobka,
6. do tej kategorii Sąd zaliczył również kwotę 39.000 zł, uiszczoną przez pozwaną w toku niniejszego procesu tj. łącznie kwotę 47.941,50 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast zgłoszonej przez pozwaną kwoty 33.610,52 zł, którą wpłaciła w imieniu zmarłego w toku postępowania alimentacyjnego na rzecz A. S. (1) (pismo komornika k. 76, dowód wpłaty – k. 232). Pozwana podnosiła w tym zakresie, iż świadczenie to nie miało charakteru bezzwrotnego. Powołując się na art. 140 § 1 k.r.o. i art. 5 k.c., pozwana podniosła, iż kwota podlega potrąceniu z uwagi na zasady współżycia społecznego, a nawet gdyby nie były długami spadkowymi. W ocenie Sądu, wbrew stanowisku pozwanej, kwota 33.610,52 zł nie może być uwzględniona. Norma prawna zawarta w art. 5 k.c. nie ma tu zastosowania, bowiem nie może być podstawą do pozbawienia zachowku. W okolicznościach niniejszej sprawy, pozwana we wrześniu 2003 r. w imieniu zmarłego dokonała jednorazowej spłaty świadczenia alimentacyjnego w kwocie 33.610,52 zł. Świadczenie alimentacyjne było przedmiotem egzekucji prowadzonej przeciwko E. D. (1) z wniosku wierzycieli H. D. na rzecz A. D. (2) (obecnie S.). Dłużnik uchylał się od obowiązku alimentacyjnego, w okresie od grudnia 1998 r. do lipca 2003 r. dokonał jedynie 11 wpłat, których wysokość wynosiła od 15 zł do 40 zł. Powyższa sytuacja prowadzi do wniosku, że to naganne zachowanie zmarłego E. D. (1) przyczyniło się do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Stan ten trwał stale wiele lat, zmarły pomimo posiadanego majątku (w tym czasie był właścicielem dwóch nieruchomości) nie przyczyniał się do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania swojej wówczas małoletniej córki. W tym kontekście niesłusznym byłoby uznanie, że drobne kwoty, które zmarły wpłacał komornikowi, mogły przyczynić do zaspokojenia potrzeb jego córki. Kwota uiszczona przez pozwaną z pewnością pokrywała jego zaległości alimentacyjne. W przekonaniu Sądu, sytuacja ta nie może prowadzić do uznania, że powódka winna zwrócić pozwanej kwotę 33.610,52 zł, skoro kwota ta miała zaspokoić jej potrzeby. W świetle zasad współżycia społecznego nie uprawnionym jest uznanie, że powódka winna ponieść konsekwencje negatywnego zachowania swojego ojca.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia jako długów spadkowych kwoty 25.000 zł tytułem utrzymania zmarłego za ostatnie pięć lat. Pozwana wskazała bowiem, że ponosiła koszty utrzymania zmarłego w wysokości około 300 zł miesięcznie, poza tym opłacała koszt zużycia wody, energii elektrycznej, opału. W ocenie Sądu, również nie jest zasadnym uwzględnienie w/w kwoty. W tym kontekście wskazać należy, że zmarły na mocy umowy dożywocia zawartej dnia 20 listopada 2003 r. z M. P. miał zapewnione dożywotnie prawo zamieszkania w nabytym budynku mieszkalnym. A zatem jako domownik miał zapewnione utrzymanie, a wszelkie koszty z tym związane winien ponieść M. P..

Sąd Okręgowy przyjął, że substrat zachowku to kwota 122.231,33 zł, stanowiący 1/3 część udziału w nieruchomości (372.383 zł, tj. wartość nieruchomości – o kwotę 5.684 zł stanowiącą wartość prawa dożywocia = $366.694 \text{ zł} \div 3 = 122.231,33 \text{ zł}$). Skoro zatem udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku to 1/1, zatem wielkość zachowku należnego powódce według stanu czynnego wartości darowizny stanowi 1/2 wartości tego udziału, czyli kwotę 61.115,66 zł ($122.231,33 \text{ zł} \div 2 = 61.115,66 \text{ zł}$). Od kwoty 61.115,66 zł należało jednak odliczyć kwotę 47.941,50 zł stanowiącą wysokość długów spadkowych, a zatem czysta wartość należnego powódce zachowku wynosi kwotę 13.174,16 zł. Powództwo o zapłatę ponad tę kwotę, jako wygórowane podlegało oddaleniu. Orzeczenie o odsetkach znajduje uzasadnienie w treści art. 482 k.c., a na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 39.000 zł.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w oparciu o zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów ustalając, że powódka przegrała sprawę na poziomie 85%, zaś pozwana na poziomie 15%. O brakujących kosztach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) w zw. z art. 98 k.p.c., o czym orzeczono w pkt. V wyroku.

Apelację od tego wyroku wywiodła pozwana w części zasądzającej i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

I.naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) przyjęcie, że zmarły nie pozostawił żadnego majątku mimo, że powódka nie przedłożyła na to żadnych dowodów ani nie przeprowadzono spisu inwentarza spadkowego mimo, że powódka przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza,

b) pominięcie przy orzekaniu, że pozwana jest wierzycielką powódki z tytułu długów spadkowych zgłosiła zarzut potrącenia,

c) bezpodstawne przyjęcie, że naganne zdaniem Sądu I instancji zachowanie spadkodawcy zwalnia powódkę z odpowiedzialności za dług spadkowy w kwocie 33.610,52 zł, podczas gdy to powódka jest następcą prawnym spadkodawcy i ponosi prawne następstwa jego zachowań, a pozwana nie była zobowiązana do pokrywania kosztów utrzymania powódki, wobec czego miała prawo żądać od spadkodawcy zwrotu kwot opłaconych na poczet jego zadłużenia alimentacyjnego, które to roszczenie jest długiem spadkowym,

d) przyjęcie, że samo zobowiązanie osoby trzeciej (M. P.), która winna ponosić zdaniem Sądu I instancji koszty utrzymania spadkodawcy zwalniało spadkodawcę (i powódkę jako jego spadkobiercę) z odpowiedzialności wobec pozwanej w zakresie faktycznie ponoszonych przez pozwaną kosztów tego utrzymania, podczas gdy w rzeczywistości dla istnienia długu spadkowego nie ma znaczenia, iż spadkodawca mógłby być może ewentualnie nie zaciągać takiego długu wobec pozwanej i egzekwować swoje uprawnienia wobec osoby trzeciej,

e) bezpodstawne przyjęcie, że umowa między spadkodawcą a M. P. z dnia 20.11.2003 r. była umową dożywocia, podczas gdy w rzeczywistości była to umowa sprzedaży, jak również, że wynikały z niej inne świadczenia M. P. na rzecz spadkodawcy poza wskazanymi w jej treści, w szczególności, że obejmowała ona obowiązek utrzymania spadkodawcy jak domownika, podczas gdy w rzeczywistości przewidywała jedynie prawo dożywotniego mieszkania, bez utrzymania ani opału,

f) pominięcie zgodnych zeznań świadków wskazujących na ponoszenie przez pozwaną kosztów utrzymania i opału spadkodawcy i przyjęcie, że pozwana nie zaoferowała w tym zakresie dowodów, mimo uznania tych zeznań za wiarygodne na str. 4 uzasadnienia,

g) pominięcie przy ustalaniu wartości przedmiotu darowizny obejmującej udział we współwłasności nieruchomości kosztów zniesienia współwłasności w wysokości około 7.600 zł (1.000 zł opłata sądowa, 3.600 koszty zastępstwa prawnego - wysokość znana Sądowi z urzędu, około 3.000 zł koszt opinii biegłego co do wyceny nieruchomości,

analogicznie jak w niniejszej sprawie), mimo, że biegła wyraźnie wskazała, iż nie uwzględniła ich w swoich wyliczeniach,

h) pominięcie przy wycenie nieruchomości opartej na założeniu jej geodezyjnego podziału na dwie części kosztów tego podziału wskazanych przez biegłą na około 1.200 zł,

i) zaliczenie kwoty 39.000 zł opłaconej dobrowolnie przez pozwaną jako zachówek do długów spadkowych, podczas gdy w rzeczywistości była to dobrowolna spłata roszczenia objętego pozwem,

j) przyjęcie, że wartość dożywocia na rzecz M. D. obciążające darowaną nieruchomość została przez biegłego ustalona na kwotę 5.684 zł, podczas gdy rzeczywistości był to jedynie najniższy wariant tej wartości (podany przez biegłego dopiero rozprawie), a pozwana kwestionowała i kwestionuje, że właśnie ten wariant miałby być właściwy z akceptowała wyższy wariant,

k) bezpodstawne przyjęcie niższego, niż wskazanych w zeznaniach świadka kosztów stypy;

2. art. 229 k.p.c. oraz art. 213 § 2 k.p.c. (który zdaniem pozwanej ma odpowiednie zastosowanie do uznania zarzutu potrącenia przez powoda) przez nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nawet w części uznanej przez powódkę;

3. art. 328 § 2 k.p.c. przez:

a) brak podania pełnej podstawy prawnej zaskarżonego wyroku w tym całkowite pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniesienia się do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia oraz brak podania podstawy prawnej w zakresie nieuwzględnienia kwoty 33.610,52 zł (spłacone przez pozwaną zadłużenia spadkodawcy) jako długu spadkowego,

b) niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne i niepełne podanie podstawy faktycznej wyroku - ustalenia faktyczne Sądu I instancji w części wstępnej uzasadnienia nie są zgodne z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia wskazaną w dalszej części uzasadnienia;

4. art. 637 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że to wierzyciel (pозwana) winien złożyć wniosek o spis I inwentarza, podczas gdy prawo takie (a nie obowiązek) przysługuje jedynie wyjątkowo niektórym wierzycielom (posiadającym pisemny dowód należności spadkodawcy), a to powódka (spadkobierca z dobrodziejstwem inwentarza) wywodzi swoje roszczenie z twierdzenia, że zmarły nie pozostawił 1 żadnego majątku, winna więc przynajmniej spróbować przeprowadzić spis inwentarza przed złożeniem pozwu;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 1000 k.c. przez przyjęcie (str. 6 i 7 uzasadnienia), że sąd orzekający w niniejszej sprawie jest zwolniony od badania wartości stanu czynnego spadku i ograniczenie się do wyceny przedmiotu darowizny, podczas gdy przesłanką odpowiedzialności obdarowanego wobec spadkobiercy jest dopiero brak pokrycia zachowku w otrzymanym spadku;

2. art. 1000 § 1 k.c. przez pominięcie przy rozpoznawaniu sprawy, mimo, że właśnie ten przepis (nie zaś powołane przez Sąd I instancji art. 991 k.c. w zw. z art. 931 § 1 k.c.) bezpośrednio stanowi podstawę odpowiedzialności obdarowanego w zakresie zachowku ograniczonej przy tym jedynie do kwoty wzbogacenia;

3. art. 498 § 1 i § 2 przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty zachowku bez uwzględnienia potrącenia długów spadkowych, mimo złożenia przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu;

4. art. 1031 § 2 zd. 2 k.c. przez pominięcie i przyjęcie, że spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza nie ma obowiązku złożenia wniosku o dokonanie spisu takiego inwentarza a zainteresowany w nim winien być głównie wierzyciel (str. 6 i 7 uzasadnienia), podczas gdy nawet częściowe pominięcie niektórych przedmiotów

spadkowych w spisie inwentarza przez spadkobiercę jest niedopuszczalne zgodnie z tym przepisem, tym bardziej niedopuszczalne jest zatem zaniechanie w ogóle ich spisania;

5. art. 482 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że przepis ten stanowi podstawę zasądzenia odsetek w niniejszej sprawie od 3 marca 2011 r., podczas gdy żadna z jednostek redakcyjnych tego przepisu nie ma zastosowania do zachowku, od którego odsetki mogą być należne powódce dopiero od ustalenia jego I wysokości w wyroku Sądu;

6. art. 140 § 1 k.r.o. przez pominięcie, mimo iż pozwana utrzymując spadkodawcę nabyła roszczenie wobec powódki jako osoby posiadającej w pierwszej kolejności obowiązek alimentacyjny wobec spadkodawcy.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę lub uchylenie wyroku w zaskarżonej części.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej podlega oddaleniu, mimo że część podniesionych w apelacji zarzutów jest zasadna.

Odnosząc się do licznych zarzutów apelacji dotyczących obrazu prawa procesowego to, zarzuty te w zakresie istotnych ustaleń faktycznych Sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia są generalnie poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego. Większość zarzutów procesowych sformułowanych w apelacji pozwanej mimo różnego opisanie w istocie sprowadzała się do zarzutu obrazu art. 233 § 1 k.p.c. czyli przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Tymczasem ocena ta zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana została bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego, czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazu art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27 września 2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14 marca 2002 r. IV CKN 859/00 i inne). W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98 (OSNC 1999/7-8/124) oraz wyroku SN z dnia 22 października 2002 r. III CKN 1091/00 (Lex 74411) Sąd Najwyższy wyraził nawet pogląd, że dokonanie w drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków czy też przesłuchania stron dopuszczalne byłoby w zasadzie tylko wtedy, gdyby ocena sądu pierwszej instancji była oczywiście błędna. Nawet w przypadku wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Apelacja nie podważa skutecznie zdaniem Sądu Apelacyjnego tego, aby Sąd Okręgowy wadliwie ocenił dowód z zeznań świadków czy dowód z opinii biegłego. W przypadku opinii biegłego sam fakt, iż Sąd wybrał inny wariant wyceny prawa dożywocia, niż ten, o przyjęcie którego wnosila pozwana nie świadczy jeszcze o przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów. To samo dotyczy ustalenia przez Sąd Okręgowy niższej kwoty wydatkowanej przez pozwaną na poczęstunek związany z pogrzebem spadkodawcy. Sąd Okręgowy uznał wydatek w tym zakresie za wykazany jedynie do wysokości przyznanej przez powódkę.

Również zarzuty związane z wadami sporządzonego uzasadnienia, nawet gdyby je w pewnym zakresie podzielić nie prowadzą do wniosku, iż miało to wpływ na rozstrzygnięcie. Jak wiadomo uzasadnienie sporządzane jest po wydaniu zaskarżonego wyroku, a zatem z reguły nie ma wpływu na wynik sprawy. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r. I CSK 632/11 LEX nr 1228532).

Częściowo zasadnymi okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego. Przede wszystkim należało zauważyć, iż Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował 991 § 2 k.c., co słusznie podnosi apelacja, iż w przypadku pozwanej, to nie art. 991 § 2 k.c. stanowi podstawę jej odpowiedzialności, bo ten przepis dotyczy wyłącznie spadkobiercy, a pozwana nie jest spadkobierczynią po E. D. (1). Spadkobierczynią i to jedyną jest powódka, co potwierdza poświadczenie dziedziczenia i co nie było przedmiotem sporu w sprawie. Podstawą odpowiedzialności pozwanej z tytułu zachowku stanowi natomiast art. 1000 § 1 k.c., który wprowadza odpowiedzialność osoby obdarowanej przez spadkodawcę z tytułu zachowku, jeżeli otrzymała ona darowiznę podlegającą doliczeniu do spadku, a uprawniony do zachowku nie może uzyskać należnego mu zachowku.

Nie są też poprawne i zgodne z art. 992-995 k.c. wyliczenia prowadzące do ustalenia wysokości zachowku. Jak wiadomo do obliczenia zachowku koniecznym jest ustalenie czystej wartości spadku co czyni się w ten sposób, że od wartości stanu czynnego spadku (aktywa) odejmuje się wartość stanu biernego spadku (pasywa). Aby powstał tak zwany substrat zachowku do ustalonej czystej wartości spadku dodać należy wszystkie podlegające zaliczeniu darowizny poczynione przez spadkodawcę, jeżeli dokonane zostały w okresie 10 lat przed otwarciem spadku (art. 994 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie sytuacja była o tyle nietypowa, iż stanu czynnego spadku w ogóle nie było, bo spadkodawca za życia zadysponował majątkiem w drodze czynności prawnych (przedmiotowej darowizny i sprzedaży), pozostały natomiast długi spadkowe. Ciężar wykazania, iż w skład spadku wchodzi jakieś aktywa spoczywać winien na pozwanej, bowiem wykazanie takowych aktywów zmniejszałoby zakres jej odpowiedzialności z tytułu zachowku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelacja wadliwe wnioski wyprowadza z art. 637 § 1 k.p.c. zarzucając powódce, że nie wystąpiła o dokonanie spisu inwentarza przed wytoczeniem powództwa, z przepisu tego wynika bowiem jedynie uprawnienie powódki ale i pozwanej (wierzyciela spadku) do żądanie spisania inwentarza. Nie wydaje się natomiast istnienie takiego obowiązku, zwłaszcza, że zgodnie z art. 644 k.p.c. spis inwentarza powinien zostać zarządzony przez Sąd spadku z urzędu w przypadku przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego operacje matematyczne przeprowadzone przez Sąd Okręgowy były o tyle nieprawidłowe, iż długi spadkowe Sąd Okręgowy odjął od wartości ustalonego przez siebie zachowku, a powinien to uczynić wcześniej czyli ustalony substrat zachowku powinien uwzględniać już długi spadkowe. Powyższe nawet przy tych samych składnikach jakie uwzględnił Sąd Okręgowy (o czym niżej prowadziłyby do innego wyniku). Sąd Okręgowy odjął bowiem kwotę 47.941,50 zł od wartości zachowku 61.115,66 zł otrzymując kwotę 13.174,16 zł. Tymczasem długi spadkowe powinien odjąć nie od zachowku, tylko przy wyliczaniu substratu zachowku czyli w tym przypadku powinien kwotę stanowiącą ustalone przez siebie długi spadkowe (abstrahując od prawidłowości tego ustalenia) 47.941,50 zł odjąć od kwoty 122.231,33 zł, a następnie uzyskaną kwotę pomnożyć przez $\frac{1}{2}$ czyli należna wartość zachowku powódki. Przeprowadzenie powyższej operacji prowadzi zaś do innej wysokości zachowku przy tych samych założeniach co przyjął Sąd Okręgowy, bowiem wówczas kwota z tytułu zachowku 37.144,91 zł. Powyższe wyliczenia ma jednak jedynie charakter techniczny i zmierzały do zobrazowania wadliwego wyliczenia zachowku nawet wedle założeń Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny uznaje bowiem za błędne (podobnie jak apelacja) zaliczenie kwoty 39.000 zł uiszczonej przez pozwaną w toku procesu za dług spadkowy. Kwota ta zdaniem Sądu Apelacyjnego winna być traktowana jako częściowe spełnienie świadczenia, czyli zapłata części zachowku co oznacza, że nie powinna ona być co do zasady uwzględniana jako dług spadkowy, tylko odjęta od kwoty należnego wyliczonego już zachowku. Poza sporem było, iż kwota ta została uiszczona z tytułu zachowku dochodzonego w niniejszej sprawie, o czym świadczy już choćby wskazanie w dokonanym przelewie sygnatury akt I C 284/11 (k. 159). Konsekwencją powyższego winno być zatem ustalenie

zachowku w następujący sposób: $(122.231,33 \text{ zł} \text{ minus } \text{długi spadkowe } 8.941,50 \text{ zł}) \times \frac{1}{2} = 56.644,91 \text{ zł}$, która to kwota stanowi wartość należnego zachowku i dopiero od tej kwoty należałoby odjąć kwotę 39.000 zł – co daje 17.644,91 zł. Prawidłowo zatem wyliczona kwota z tytułu zachowku do jakiej powództwo winno być uwzględnione wynieść powinna **17.644,91 zł**. Porządkując wyliczenie należnego zachowku winno wyglądać jak poniżej:

0	wartość spadku (czynny stan spadku)				
(...),5	bierny stan spadku - pasywa				
(...),3	doliczona darowizna				
(...),8	substrat zachowku				
(...),92	zachowek				
(...)	uiszczona część zachowku				
(...),92	pozostała część zachowku				

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast zarzutu naruszenia prawa materialnego (choć zarzut w tym zakresie został też sformułowany jako procesowy) co do błędnego pominięcia w ramach długów spadkowych kwoty 33.610,52 zł uiszczonej przez pozwaną w ramach prowadzonej przeciwko spadkodawcy egzekucji komorniczej (zaległości alimentacyjnych). W okolicznościach niniejszej sprawy pominięcie tej kwoty przez Sąd Okręgowy ma swoje uzasadnienie. Przede wszystkim nie są jasne okoliczności, w których pozwana uiszcza przedmiotową kwotę i jakie w tym zakresie było porozumienie ze spadkodawcą, w szczególności czy nie wiązało się to z później dokonywanymi przez niego czynnościami prawnymi (umową sprzedaży i darowizną) lub nie było regulowane w ramach innego stosunku prawnego np. nie było skorelowane z pobieraniem pożytków przez rodzinę z pozwanej ponad udział we współwłasności. Wypada zauważyć, w świetle umowy sprzedaży spadkodawcy zawartej z synem pozwanej (20-letnim wówczas M. P.) z dnia 20 listopada 2003 r. (§ 4 tejże) spadkodawca przed jej podpisaniem miał uzyskać od niego cenę sprzedaży w wysokości 80.000 zł, a jednocześnie również przed podpisaniem tego aktu w dniu 18 września 2003 r. powódka dokonują kwoty 33.610,52 zł w celu zakończenia postępowania egzekucyjnego przeciwko spadkodawcy w sprawie KMP 2/90. Nie sposób nie łączyć tych faktów ze sobą, bowiem oczywistym jest, iż niespłacenie egzekwowanej zaległości spowodowałoby skierowanie egzekucji do nieruchomości, która miała stać się własności syna pozwanej i tym samym w zasadzie uniemożliwiłoby tę transakcję. Zważywszy na kwotę 80.000 zł, którą spadkodawca w 2003 r. miał w świetle przedmiotowego aktu notarialnego uzyskać, zdaniem Sadu Apelacyjnego wątpliwym jest już nawet

uznanie, że pozwana kwotę tę uiszcza bezinteresownie bez związku z planowaną umową sprzedaży nieruchomości na rzecz syna. Zaświadczenie nadesłane przez Komornika z dnia 3 czerwca 2011 r. dowodzi jedynie tego, że pozwana dokonała wpłaty tej kwoty, nie dowodzi natomiast skąd pochodziły środki, w szczególności nie podważa oczywistego związku tej wpłaty z zawartą następnie umową sprzedaży. Nie jest możliwe przy tym przyjęcie, iż uiszczenie tej kwoty odbyło się bez wcześniejszych uzgodnień ze spadkodawcą co do zasady jej rozliczenia. Istotnym w tym zakresie jest też i to, że przedmiotowa kwota została przez pozwaną uiszczona na poczet egzekwowanego zobowiązania spadkodawcy względem funduszu alimentacyjnego, który z kolei wykonał za spadkodawcę obowiązek alimentacyjny za spadkodawcę względem powódki. Zaliczenie zatem tej kwoty do długów spadkowych spadkodawcy w istocie powodowało by pośrednio to, że to powódka, „zwróciłaby” alimenty, które zgodnie z obowiązującym prawem wypłacał jej fundusz za spadkodawcę jako świadczenie w stosunku do niej bezzwrotne. To zaś zdaniem Sądu Apelacyjnego nie byłoby do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Sąd Apelacyjny podzielił też pogląd Sądu Okręgowego co do niezaliczenia do długów spadkowych kosztów utrzymania spadkodawcy w kwocie 25.000 zł. Zgodzić się wprawdzie należy z apelacją, iż umowa sprzedaży z dnia 20 listopada 2003 r. nie może być utożsamiana z umową dożywocia, o której mowa w art. 908 k.c., bowiem gwarantowała ona spadkodawcy jedynie prawo zamieszkiwania w budynku mieszkalnym posadowionym na sprzedawanej nieruchomości. Z umowy tej wynika zatem jedynie to, że spadkodawca miał zapewnione dożywotnie prawo do mieszkania w sprzedawanym budynku, co zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach sprawy można interpretować, iż wolą stron w tym zakresie zapewnienie mu mieszkania nadającego się do mieszkania, a zatem co najmniej mieszkania ogrzewanego. Poziom życia na jakim żył spadkodawca był istotnie niski, a zatem zważywszy na kwotę, jaką spadkodawca uzyskiwał z tytułu sprzedaży nieruchomości w 2003 r. (80.000 zł) wystarczał na jego kilkuletnie utrzymanie, nawet bez wsparcia rodziny i pomocy społecznej, z której korzystał.

Nie jest też trafny zarzut apelacji, iż w przypadku zachowku brak jest podstaw do zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy, niż od ustalenia jego wysokości w wyroku przez Sąd. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w zakresie wymagalności zachowku zastosowanie znajduje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ustalenie zatem wysokości zachowku nie ma w zasadzie wpływu na wymagalność tego roszczenia i bieg odsetek od kwoty zachowku jeżeli, zobowiązany z tytułu zachowku został wezwany do uiszczenia konkretnie oznaczonej kwoty z tytułu zachowku (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. II CSK 178/10, LEX nr 94280).

Reasumując powyższe rozważania - zasądzona od pozwanej w zaskarżonym wyroku kwota 13.174,16 zł jest niższa od kwoty 17.644,92 zł, jaka wynika z powyższych wyliczeń przeprowadzonych przez Sąd Apelacyjny. W tym stanie rzeczy, jako że jedynie pozwana wniosła apelację i nie było dopuszczalnym pogorszenie jej sytuacji (art. 384 k.p.c.), apelacja ta podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.